GAZETA LWOWSKA.

Sobota **N^er. 68.** 11. czerwca 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W i a d o m o ś ć

od c. k. galicyjskiego rządu krajowego.

Obywatel i kupiec w Kutach, w obwodzie Kołomyjskim, Jakób Romaszkan, zobowiązał się, dla chłopca Dominika Dobreńkiego, przyjętego do lwowskiego zakładu głucho-niemych, składać rocznie w c. k. kołomyjskiéj kasie obwodowéj, przez czas pobytu jego w zakładzie, na ubior po 20 zr. mon. konw.

Rząd krajowy czuje się być obowiązanym, uznając zasługę tego dobroczynnego uczynku, podać takowy do wiadomości publicznéj.

— Z Wiédnia. —

Przed-południe, dnia 3. bież. miesiąca, poświęcili królewice ichmość, książęta Orleański i Nemours, oglądaniu różnych osobliwości téj stolicy, mianowicie cesarskich stajen nadwornych.

Po południu był objad u król.-francuzkiego ambasadora hrabi de Saint-Aulaire.

Wieczorem obaj królewice udali się do Schönbrunnu, gdzie byli na wystawie w tamtejszym teatrze zamkowym komedyi: *»Die Bekenntnisse«*, napisanéj przez Bauernfelda.

Dnia 4. b. m. z rana udali się NN. Cesarstwo Ichmość z Schönbrunnu do cesarskiego letniego zamku Laxenburg.

Około południa pojechali tam także książęta Orleański i Nemours, jedli objad z familiją cesarską, a po południu w towarzystwie Ich C. K. Mości zwiedzali piękniéjsze miejsca ogrodu tamtejszego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Senatowi Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj przedłożono obecnie bil, którego zamiarem jest pomnożenie siły morskiéj. Dotąd marynarka Stanów Zjednoczonych, stosownie do zasad równości republikańskiéj, prawnie miała tylko kapitanów i poruczników (i to nie było tychże drugiego rzędu), którzy stopnie swoje zajmują podług daty mianowania. Nadawany przez prezydenta tytuł kommodora nie powiększał ani godności, ani płacy. Teraz mają być mianowani: 1 admirał, 1 wice-admirał, 1 kontr-admirał, 9 kommodorów, a oprócz tego znaczna ilość oficérów na stopnie niższego rzędu. Nie sądzą jednak, czy ten bil przejdzie przez senat.

Portugalija.

Książę Dom Fernando, małżonek królowéj, przyszedł już zupełnie ze słabości swojéj do zdrowia.

Królowa, jak już donosiliśmy, mimo przeciwnego zdania kortezów, mianowała książęcia portugalskiego Dom Fernando, wyrokiem z d. 30. kwietnia, wodzem naczelnym wojska, a marszałka Saldanhę piérwszym jego adjutantem. Wyrok ten wcielono do rozkazu dziennego z d. 5. maja i książę Fernando wydał przy téj sposobności odezwę.

Hiszpanija.

Na posiedzeniu izby prokuradorów d. 16. maja rozpoczęła się walka między stronnikami ministeryjum Mendizabala a nowym gabinetem. P. Onis odczytał protestacyję, podpisaną przez 45 członków, w któréj wzywano stan prokuradorów do oświadczenia: 1) że nadzwyczajne prawa, nadane rządowi przez wotum zaufania, ustały od czasu otworzenia teraźniejszych kortezów; 2) że gdyby kortezy rozwiązanemi zostały, nim budżet przyjętym będzie, iż od ludu, od dnia rozwiązania kortezów, żadnych więcéj podatków wymagać nie należy; 3) że wszystkie bez zezwolenia kortezów zawarte pożyczki są nie ważne. Prezydent: Ta protestacyja wzięta zostanie do protokułu. Wiele głosów: Nie, nie! (Zgiełk na galeryjach publiczności.) Prezydent: Skoro cicho nie będzie, każę galeryje wypróżnić. Stan prokuradorów uchwala potém, ażeby rzeczoną protestacyję wzięto natychmiast pod rozpoznanie. P. Isturiz, piérwszy minister: Podpisujący protestacyję wznieśli sztandar wojny przeciw rządowi i rząd przyjmuje to wezwanie. Rząd sam nie przyjmuje wotum zaufania, lecz §. 1. tak jest ułożony, (że gdy opiéwa, iż ważność wotum ustaje z otworzeniem posiedzeń kortezów, a zatém w czasie urzędowania przeszłego ministeryjum) iż się zdaje, jakoby teraźniejsi ministrowie za czynności swoich poprzedników odpowiedzialnymi byli. Jeśli protestacyja

tego żąda, rząd natenczas pod względem dwóch innych paragrafów »swoim sposobem« protestować będzie. Rząd postanowił utrzymać wspólnie tak prawa kortezów, jakoteż prawa korony. Mimo oporu ze strony ministeryjum, stan prokuradorów przyjmuje protestacyję 96 głosami przeciw 10.

Dawniéj jeszcze, to jest d. 10. maja, podano na posiedzeniu izby prokuradorów petycyję, podpisaną przez ośmdziesiąt dwóch członków tejże izby, a kończącą się w ten sposób: »Reprezentańci narodu upraszają wkmość, ażeby ogłoszonemi zostały ustawy, przyjęte w kortezach w latach 1820, 1821, 1822 i 1823 o majoratach, dziesięcinach i prawach dziedzictwa, których wykonanie obcą przemocą zatamowane zostało, których naród z niecierpliwością oczekuje, a sprawa wolności i prawnego tronu potrzebują do ich zupełnego tryjumfu.« — Petycyja ta przeznaczona do rozpraw publicznych, uważaną być powinna jako odpowiedź na petycyję procerów względem wstrzymania się ze sprzedażą dóbr narodowych, i była tém szczególniejszą uwagi, że ją podpisali najpoufalsi przyjaciele i zwolennicy Mendizabala, a nawet prywatny jego sekretarz.

Moniteur pisze pod d. 28. maja: »Depesza telegraficzna donosi, że p. Istriz ogłosił d. 23go maja obu izbom wyrok, rozporządzający r o z w i ą z a n i e k o r t e z ó w. Obie izby rozeszły się natychmiast. Madryt jest ciągle spokojny. — Dzienniki z d. 19. donoszą, że przez mianowanie pa. Barrio Ayuso ministrem sprawiedliwości, ministeryjum uzupełnioném zostało.« — W wiadomościach prywatnych z Madrytu z dnia powyższego dodają, że ambasador angielski p. Villiers przesłał w obecnych okolicznościach rozkaz jenerałowi Evans, ażeby do jakiegoś czasu wstrzymał się z wszelkiemi dalszemi działaniami wojennemi, a jenerał Cordowa miał dostać wezwanie z Madrytu, ażeby był w pogotowiu do posłania w przypadku do stolicy części swojego wojska. — Do wiadomości o rozwiązaniu kortezów dodaje *National* następujące uwagi: »Nie znamy wypadków, które tak prędko do rozwiązania kortezów spowodowały; lecz sposób myślenia, pojawiający się w izbie prokuradorów, i ponowione na posiedzeniu z d. 17. kroki nieprzyjacielskie przeciw ministeryjum, czyniły nieodzownemi ten środek. P. Isturiz rozwiązując kortezy, zwołał tém samém junty, a poruszenia rewolucyjne, które mógłby może utłumiać czas niejaki w Madrycie, z nową energiją powstaną na prowincyjach.« — Już w Saragossie, jak *Messager* pod d. 29. maja donosi, miała się utworzyć junta rewolucyjna i wezwano miasta Barcelonę i Walencyję, do wspólnéj sprawy ze stolicą Arragonii.

W Paryżu rozchodziły się wieści (z Madrytu z d. 17. maja), że ministeryjum Isturiza nie sądzi, iż się będzie mogło utrzymać, a zatém stara się o pojednanie z Mendizabalem. Według innych znowu wiadomości, ministrowie mieli postanowić opierać się wszelkiéj burzy i w tym zamiarze spuszczają się na sprzymierzonych z sobą naczelników wojskowych, mianowicie na Quesadę, kapitana jeneralnego Nowéj Kastylii. — P. Aguirre Solarte, bawiący obecnie w Paryżu, nie chciał przyjąć ofiarowanego mu przez Isturiza ministerstwa skarbu.

Eco donosi, że do Madrytu przybył goniec z Londynu z tą wiadomością, iż w stolicy téj złożonych jest 30 mil. pod rozporządzenie rządu hiszpańskiego. To samo także donosi *Liberal*: »Goniec przybyły z Paryża przywiózł tę ważną wiadomość, że rząd królowéj Hiszpanii, celem opędzenia najnaglejszych potrzeb armii, rozrządzać może 30 mil. realów. Szczęśliwy wypadek ten, który naród winien przeszłym ministrom, jest dla nich równie zaszczytnym, jak dla nowego ministeryjum korzystnym.«

D. 20. maja odpłynęło z Socoa do San Sebastianu 1200 krystynosów, którzy za pozwoleniem rządu francuzkiego przeszli z Nawarry przez kraj francuzki. Korpus jenerała Evans z tym posiłkiem i z owym, który był dostał z Santander, do 10,000 ludzi doprowadzonym będzie.

Z Bajonny donoszą podobnież pod d. 21. maja: Wczoraj 1200 ludzi wojska królowéj, którym przechód przez kraj francuzki został pozwolony, wypłynęło z Socoa do San Sebastian. Posiłek ten łącznie z owym, który jenerał Evans z Santander otrzymał, stawia go na czele 10,000 ludzi. Zajęcie Hernani przez jenerała Evans zrobi go panem doliny, prowadzącéj z tego punktu do Nawarry i przyprowadzi do skutku połączenie się jego z jenerałem Bernelle. Jenerał Cordowa manewruje w kierunku ku Arlabanowi. D. 12. była główna kwatéra jego w Villareal d'Alava. Anglicy przygotowują się do udérzenia na port Passage, gdzie stoi francuzka fregata i statek parowy, podczas gdy nieco wojska karlistowskiego zajmuje stanowiska lądowe. Jeśli jenerał Evans szczérze się zabierze do rzeczy, to karliści powinniby cofnąć się bez wystrzału, gdyż wszelki odwrót odcięty im zostanie, skoro się wyprawa do Hernani powiedzie. — Don Carlos był d. 19. jeszcze w swojéj głównéj kwatérze w Villafranca. Większa część drugiego lekkiego pułku piechoty, który ze Socoa wypłynął, składa się z młodych andaluzyjskich zaciągowych od 16 do 17 lat. W pochodzie swoim z Aldudów aż do St. Jean de Luz eskortowani byli przez żołniérzy francuzkich 35go pułku.

Z St. Jean de Luz donoszą pod d. 21. maja: Pięćset żołniérzy od marynarki angielskiéj, pod dowództwem majora Owen, wysiadło w St. Seba-

stian na ląd. I Santanę mają zająć Anglicy. Wczoraj z rana odeszło ze zbrojowni bajońskiéj do St. Sebastian 1100 karabinów i 50,000 ładunków. — Jest rzeczą niepojętą, jak rząd francuzki może pomagać Anglii do opanowania portów hiszpańskich, przezco taż przepełni Francyję swojemi towarami, zniszczy jéj przemysł i wyłącznie przyswoi sobie handel Hiszpanii i Portugalii.«

Journal de Perpignan zawiéra następujące wiadomości z Katalonii: »Jenerał Mina po swoim niespodziéwanym powrocie do Barcelony ciągle jest chory. Zapewniają, że nagle i z wielką tajemnicą wezwał do siebie doktora Lallemand z Montpellier. Albo jest istotnie bardzo chory i będzie musiał złożyć dowództwo Katalonii, podobnież jak dawniéj armii północnéj, lub może tylko szuka pozoru, dla usunięcia się z honorem z widowni. — Karliści Katalonije i królestwo Walencyi prawie bez przeszkody przeciągają. — Cabrera ożenił się w Rubielos, z któréjto okoliczności były tam różne festyny i zabawy. Artyleryja jego składa się teraz ze cztérech do pięciu dział lekkiego wagomiaru, które miały być lane pod Ceniją.

Journal de Paris z dnia 29. maja zawiéra następujące wiadomości z teatru wojny: Cordowa wyruszył z Wittoryi d. 21. maja na czele 3. dywizyj. Po potyczce, w któréj karlistów ze znaczną stratą ku Onate odparł, zajął wzgórza Sierra de Sau od Adryjanu do Aranzazu. Szymon de Latorre, dowodzący karlistami, ciężko ranionym został. Krystynosowie utracili około 200 ludzi w zabitych i rannych. Brygadyjer O'Donnel znajduje się pomiędzy rannymi. W nocy z dnia 23. opanował Cordowa stanowiska Arlabanu; dnia 24go posunął się ku Salinas.

(*Galignani's Messenger.*) Jenerał Bernelle opuścił stanowisko, które zajmował pod Valcarlos i objął pozycyje brygadyjera Iriarte, który znowu zastąpił jenerała Bernelle w Valcarlos. Poruszenie to, którego powód niewiadomy, stać się zapewne musiało w skutek kombinacyi strategicznéj, ułożonéj przez jenerała Cordowę.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Ambasador francuzki hrabia Sebastiani dawał w niedzielę Zielonych Świątek, na cześć księcia Oranii wielki objad, na którym znajdowali się: pomieniony książę z obu synami swoimi i członkowie ciała dyplomatycznego.

Książę Kapui zaślubiony został nareszcie z Miss Penelopą Smith dnia 23. maja, a to według wszelkich formalności i podług obrządku kościoła protestanckiego, w kościele St. Jérzego w Londynie, aczkolwiek poseł neapolitański raz jeszcze, lubo tą razą nadaremnie, czynił przeszkody. (Przeto bezzasadną była wiadomość, iż mu kowal w Gretna-Green ślub dawał.)

Globe zawiéra pod dniem 24. maja: »W doniesieniach z Petersburga z dnia 14. t. m., nadeszłych przez Hamburg, otrzymano odpowiedź hrabi Durham na zapytanie konzula angielskiego pana Gisborne imieniem kilku kupców, ażali mogą prowadzić daléj swoje interesa handlowe w tém zaufaniu, że pokój między temi obu krajami przerwanym nie będzie. Hrabia odpowiedział, że układy między Angliją a Rossyją dotąd na stopie nader przyjacielskiéj prowadzonemi były i będą i że jest wszelka ku temu nadzieja, iż stan ten dłużéj potrwa. Nadmienia także lord Durham, iż cesarz rossyjski z wyrazami największego zadowolenia wspominał o postępowaniu kupców angielskich w Petersburgu i że go upraszał, obwieścić im to dobre o nich mniemanie jego.«

Emigranci polscy, którzy się dnia 3. maja na pokładzie okrętu *Royal Souverain* z Boulogne do Anglii puścili, musieli w drodze z wielką walczyć burzą, którą jednak doświadczenie i odwaga kapitana szczęśliwie przetrwały. Po przybyciu swojém do Londynu zostali ciż emigranci przez lorda Stuart, pp. O'Connell i Attwood jak najuprzejmiéj przyjęci. Umieszczą ich na liście innych emigrantów, aby i oni wsparcie dla Polaków przez parlament przeznaczone pobiérać mogli. — Dnia 10. maja odbył się tu pogrzeb zmarłego w Londynie Polaka, pana Jelińskiego. (?) Ogromne mnóstwo ludzi towarzyszyło orszakowi żałobnemu i wszyscy Polacy bez względu na różność zdań zgromadzili się, aby zmarłemu na obcéj ziemi ziomkowi ostatnią wyświadczyć posługę.

W Irlandyi czynią wielkie przygotowania do wywalczenia sobie nowéj konstytucyi municypalnéj. Na zgromadzeniu reformistów, odprawioném dnia 19. maja w Dublinie, postanowiono tak zwany wydział próśb, celem zreformowania municypalności i uporządkowania dziesięcin, a do któregoto wydziału każdy reformista za opłatą jednego funta należéć może. Imię O'Connella wciągniono śród hucznych oklasków w listę członków wydziałowych.

Trzej wujowie panującego szacha perskiego, Szach Zadi Roda Koli Mirza Naib el Mur, Szach Zadi Temur Mirza Hassam el Dauli i Szach Zadi Nadszaf Koli Mirza Oddi, przybyli z Persyi do Falmouth. Z tamtąd mają się udać prostą drogą do Londynu.

Francyja.

Izba deputowanych na posiedzeniu swojém z d. 24. maja toczyła daléj obrady nad budżetem marynarki i przyjęła spieszno znaczną część artykułów. W jednym z tychże odrzucono śród powszechnéj wesołości pewną większą redukcyję, któréj sprze-

ciwiał się minister zapewniając izbę, że po raz ostatni wstępuje na mownicę, ażeby przeciw jakiéj redukcyi powstawał.

Pewien proces rozwodowy, którego *National* kilka szczegółów udziela, ściągnął na siebie uwagę paryzkiego świata. Pani Dudevant, autorka znana pod imieniem Georges Sand, podała do trybunału cywilnego w La Chatre (w departamencie Indry) prośbę o sądowy rozwód z mężem swoim, p. Dudevent, z którym nie żyła już wprawdzie od lat kilku, z powodu tegoż często brutalskiego obchodzenia się z nią, lecz który w czasach ostatnich, dla otrzymania także majątku żony swojéj, starał się czernić publicznie jéj sławę. Sąd nietylko w tym względzie prawny zawyrokował rozwód, ale i oraz wszelkie obwinienia, rzucane przez pana Dudevant na jego żonę, za nadwerężające honor i potwarcze ogłosił.

Moniteur umieścił raport urzędowy o ostatniéj wyprawie jenerała Arlanges do prowincyi Oranu. Korpus jego, składający się z 2980 żołniérzy i z ośmiu dział, opuścił Oran w dniu 7. kwietnia. Dnia 15go wielka siła nieprzyjacielska pod dowództwem Abdel Kadera uderzyła na wojsko francuzkie; jednakowoż po trzy-godzinnéj utarczce; nieprzyjaciel cofnął się ze stratą 2000 ludzi; Francuzi mieli tylko 10 zabitych i 70 ranionych. Dnia 16. korpus obozował na pobrzeżu morskiém po prawym brzegu Tafny, i pilnie zajął się oszańcowaniem stanowiska. Wojsko Abdel Kadera składało się z Garabasów i Marokańczyków. Dnia 25. wyprawiono oddział z 1500 ludzi na rozpoznawanie, który o świcie dotarł do przednich czat nieprzyjacielskich. Tu raport *Monitora* bardzo niejasno się wyraża. Jednakże skutek téj wycieczki był taki, iż francuzka kolumna, z powodu przemagającéj siły, cofnęła się do obozu. Poczém wojsko doznało tak wielkiego niedostatku, że musiano na pożywienie bić konie; lecz teraz przy uspokojeniu się morza, nadeszły zapasy żywności. Jenerał Rapatel nie może żadnego posiłku nadesłać z Algieru, albowiem on sam zagrożony jest od sąsiednich pokoleń, podburzonych przez ajentów Abdel Kadera. Z tego właśnie powodu wydał rząd francuzki rozkazy, aby posiłki wysłano z Francyi, które jenerał Bugeaud ma prowadzić. Z całego stanu rzeczy pokazuje się, iż owoce wypraw do Maskary i Tremecenu (który osobnym korpusem pod dowództwem Cavaignaca osadzony) tak dobrze jak przepadły. — Także i Medeah wpadło w ręce nieprzyjaciół. Hadszi El Sghir mianowany bejem Miliany przez Abdel Kadera, opanował to miasto, uprowadził mianowanego przez Francuzów beja Mohammeda, i na to miejsce ustanowił bejem Barkaniego.

List z Oranu pod dniem 9. maja jeszcze nowszych udziela wiadomości. Abdel Kader po bitwie w d. 25. kwiet. wszystkich prawowiernych (»prawych obywateli«, jak się francuzki korespondent wyraża), do broni powołał. Dnia 28go w pobliżu Oranu Arabowie napadli Francuzów, lecz ich odparto; w tymże czasie kupy nieprzyjacielskie pokazały się pod Tremecenem, które Kuluglowie, zrobiwszy wycieczkę, odpędzili. Nakoniec 6go maja odbyła się nowa i zacięta bitwa nad Tafną, któréj skutek niewiadomy. To pewna, iż bateryje na wyspie Rachgun przez kilka godzin dawały ognia, z czego wnosić należy, iż Arabowie aż do pobrzeża morskiego dotarli.

Multany i Wołoszczyzna.

Gazety powszechna i Szlązka zawierają równocześnie następujące doniesienie prywatne z Botoszanu, z dnia 6go maja: Rossyjski jeneralny konzul, baron Rückmann, jest od tygodnia w Jassach i śledzi w skrytości, jak twierdzą, zażalenia zaniesione przeciw hospodarowi, o czém z téj okoliczności wnioskują, że ani zaproszenia tegoż na objad, ani też odwiédzin bojarów nie przyjął. Przybywszy do Jass, odwiédził przecież zaraz księcia Sturdzę i następnie jego odwiédziny przyjął, przyczém kilka godzin z nim rozmawiał. Od tego czasu mieli z sobą częste tajne obrady, którato okoliczność wszystkich zadziwiła i na tę myśl naprowadziła, że opozycyja dla tego wezwała wysokiéj powagi i wdania się obcego gabinetu, aby proces ten z bezstronnością rozstrzygnięty został. Twierdzenie to, aczkolwiek bardzo upowszechnione, zdaje się jednak na małą zasługiwać wiarę, gdy przeciwnie zaszczytnie znanéj lojalności i stałości charakteru jeneralnego konzula powszechnie ufają i to przekonanie podzielają, że od Phanaryjotów przejęte i zapewne także obecnie użyte argumentacyje przystępu u niego nie znajdą. Pan Rückmann jest także za nadto wielkim dyplomatem, aby nie miał przejrzéć intryg, jakich zapewne do pokrycia prawdy szczędzić nie będą. Zdaje się więc, że koniec tego zasmucającego zawikłania nie daleki; zwiastują oraz blizkie przybycie komisyi śledczéj tureckiéj. Oby wkrótce istotnie przybyła, a kraj tym sposobem odzyskał i spokojność i przekonanie, że go od samowolnego ucisku oswobodzą. W Jassach wielkie ma panować wzburzenie. Przyaresztowanie publiczne jednego bojara zniechęciło umysły wszystkich. Większa część bojarów, którzy adres dla hospodara pochwalny podpisali, oświadcza teraz, że to uczyniła z przymusu i przechodzi na stronę opozycyi. — W miejsce wracającéj do Besarabii części załogi z Sylistryi, wyséła rząd rossyjski inny oddział wójsk tamże, przecież mają Rossyjanie ustąpić z téj twierdzy w przeciągu miesiąca lipca.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d.* 9. *czerwca* 1836. Wódka ciągle w cenie się utrzymuje i w handlu hurtownym płacą za garniec szumówki 20 stopniowéj po 16 kr. m. k. Na okowitę nié ma dotąd pokupu ani do Węgier ani do Austryi i chociaż dotkliwe mrozy zeszłego miesiąca w obu tych prowincyjach bardzo niepomyślnie na roślinność działały, przecież zdaje się, że nié ma tam wielkiéj obawy o urodzajach, inaczéj tamtejsi spekulanci zaopatrzyliby się zawczasu w zapasy wódki i zboże, która okoliczność nie małoby podniosła handel galicyjski; — z drugiéj strony można się pocieszyć doświadczeniem lat przeszłych, które nauczyło, iż Węgry dopiéro w poźniejszych miesiącach, to jest w lipcu i wrześniu najwięcéj wódki potrzebują, a w ten czas dopiéro kupcy węgierscy po ten artykuł do sąsiedniéj udają się Galicyi, zwłaszcza z téj najgłówniejszéj przyczyny, że im o téj porze na zapasach wina pośledniego do użycia prostego ludu zbywa; tuszmy więc sobie nadzieję, że poźniéj będziemy mieli choć po teraźniejszych miernych cenach wszelako odbyt na wódkę do Węgier. — Co się zaś tycze Austryi, patrzmy tylko na Śląsk i Morawiję, które dostarczają Wiédniowi ogromnéj ilości okowitéj, a gdybyśmy spostrzegli, że w tych krajach nié ma urodzaju na zboże i kartofle, moglibyśmy natenczas o podnoszeniu się naszego handlu wódką wnioskować.

Biała d. 1. *czerwca* 1836. Dészcz padający czasami w dniach ostatnich maja, naprawił w części szkody, zrządzone przez przymrozki majowe, a to tak dalece, że obawa, iż siana nie będzie, zupełnie zniknęła. Jarzyny także w lepszym już teraz znajdują się stanie, a żyto, które jeszcze nie wymarzło, dosyć dobrze wygląda. — Ceny zboża już się były podnosiły, ale teraz stoją znowu w jednakowéj mierze, ponieważ pojawiają się dobre widoki zbiorów. W handlu wódką nié ma prawie żadnego ruchu, ponieważ każdy ociąga się ze sprzedażą w tém przekonaniu, że ten produkt w górę pójdzie, co niejako spełnić się może, ileże w Węgrzech śliwki całkiem wymarzły, przeto nie będą robić śliwowicy, a potrzeba wódki będzie musiała być zagraniczną zastąpioną. W ogóle wiadomości z Węgier o szkodach zrządzonych przez przymrozki nie najpomyślniéj brzmią i są okolice, w których mimo znacznych zasobów zboża, już dotkliwego na przyszły rok niedostatku lękać się należy. Posucha w miesiącu kwietniu była na przeszkodzie wegetacyi jarych zasiewów, a ozime po większéj części całkiem przez przymrozki zniszczonemi zostały; część jarzyn musi być powtórnie dosiéwaną, ponieważ nasienie lub całkiem nie zeszło, lub zeszłe a delikatniejszéj natury, wymarzło. W niektórych okolicach musiano wymarzłą oziminę zupełnie skosić i na paszę wysuszyć.

Podróżny, przybyły w dniach tych z okolicy Wrocławia, opowiadał, że tam zeszłego tygodnia spadł śnieg na kilka calów i zboże, które już było wystrzeliło, połamał i przytłoczył.

Na pierwszy targ na bydło w naszém mieście sąsiedniém Kęty, przypadający na d. 30. maja, przybyło wprawdzie parę set wołów, lecz nie było kupców, a zatém spełzł targ na niczém.

J a r m a r k n a w e ł n ę.

Preussische Handlungs-Zeitung donosi z Wrocławia pod d. 27. maja: Znaczna część wełny już przez sprzedaż w drugiéj znajduje się ręce i za wełnę dotąd sprzedaną zapłacono o 5 do 10 procentu drożéj, jak na przeszłorocznym na wełnę jarmarku. Przeszłoroczne posuszne lato wywiérało na wagę wełny wpływ tak dalece szkodliwy, że owczarnie 10 do 20 od 100 szkody poniosły.

Niektóre uwagi o czeskich fabrykach cukru burakowego.

Przez pana Weinrich, właściciela dóbr i inspektora fabryk.

(Z *Oekonom. Neuigkeiten und Verhandlungen.*)

Czeskie fabryki cukru burakowego i nowo zaprowadzone w nich metody wyrabiania onegoż, takiéj nabrały ważności i taką na siebie zwróciły uwagę, iż dla pogodzenia zdań różnorodnych o moich dawniejszych i nowszych sposobach w urządzeniu takowych, postanowiłem następnych kilka uwag udzielić.

Przed 6 lub 7 laty francuzcy fabrykanci cukru burakowego różnili się bardzo w metodzie, jedni obstając za powolną, drudzy za prędką krystalizacyją (*a*); dotąd powolna krystalizacyja w wielu fabrykach korzystnie zastosowaną była, i większa

(*a*) Przez powolną krystalizacyję o tyle tylko oczyszczony sok burakowy warzeniem odparowuje się, aby jeszcze w sobie 1/4 część wody zatrzymał; takowy wylany w płytkie naczynia z żelaznéj, pobielanéj lub cynkowéj blachy, w ogrzanem miejscu powoli paruje, poczém zwolna kryształy cukrowe się tworzą; gdy zaś pomiędzy cząstkami kryształów wiele jeszcze nieskrystalizowanego zawiéra się syropu, który sam przez się nie odchodzi, przeto masa krystaliczna rozciéra się między dwoma metalowemi walcami, a potém włożona w płócienne wory i wystawiona na ciągłe ciśnienie, pozbywa się syropu, który się nie mógł bezpośrednio oddzielić. — W prędkiéj krystalizacyi odparowanie wody (warzenie) tak długo się odbywa, dopóki cukier rozpuszczony w wodzie soku, po wystudze-

część fabrykantów cukru burakowego miała za rzecz niepodobną, lub mniéj zyskowną użycie prędkiéj krystalizacyi, zwykle przyjętéj w wydobywaniu cukru ze trzciny cukrowéj. W wielu fabrykach czyniono już w tym względzie próby, a nawet kilka nowych na ten cel założono, w wielu zaś skutek tak mało odpowiedział, że się do dawnéj, to jest do powolnéj krystalizacyi wrócono. W czasie mego pobytu we Francyi w zimie 1829 na 1830 widziałem obie te metody zastosowane; cukier otrzymany przez prędką krystalizacyję był w ogólności daleko podlejszego gatunku, niż przez powolną, a najdoświadczeńsi fabrykanci powstawali przeciw nowéj metodzie i odradzali zakładanie na ten cel nowych fabryk. Jednak prostsza manipulacyja w prędkiéj krystalizacyi spowodowała mię, iż w fabryce, którą założyłem na próbę w roku 1830 w dobrach moich Rechtenbach, i jednę i drugą metodę w sposób porównawczy wprowadziłem. Poczyniwszy niektóre ulepszenia w czyszczeniu soku, udało mi się za pomocą nowéj metody, nawet bez aparatu parnego, który w ów czas miano za nieodbicie potrzebny do prędkiéj krystalizacyi, wydawać tak piękny cukier, jaki otrzymywano dawniejszym powolnym sposobem, oraz nabyłem tego przekonania, że nowe urządzenie nad dawniejszém ma wyższość.

———

nu warzonéj masy po większéj części w kryształy się nie zamieni; odchodząca zaś nieskrystalizowana masa (syrop) zawiera w sobie zawsze cokolwiek cukru mogącego być skrystalizowanym, który w reszcie, z piérwszego warzenia pozostałéj wody rozpuścił się; tym końcem odchodzący syrop, aby zyskać i tę resztę cukru, raz jeszcze wygotowuje się. Syrop nieodchodzący sam przez się i przylegający do kryształów, bywa podobnie, jak w rafineryjach, przez nakrycie warstą gliny, na którą się płyn puszcza, od cukru skrystalizowanego oddzielony (czego niepodobna przy powolnéj krystalizacyi zastosować).

Powolna krystalizacyja wymaga daleko większego kapitału i kosztów; tę ma jednakże zaletę, że z mniéj dobrego soku bez wielkiéj zręczności piękny cukier wydaje. — Prędka krystalizacyja potrzebuje mniejszego kapitału; ale oddzielenie ostatnich pozostałości wody od soku burakowego (warzenie) jest postępowaniem, które, jeżeli na wolnym ogniu odbywa się, wielkiéj wprawy i uwagi potrzebuje, i tylko wtedy pomyślnie się udaje, kiedy buraki dobréj są jakości i kiedy sok przed gotowaniem, ile można, najlepiéj jest oczyszczonym i żadnéj nie podlega zmianie.

Przy założeniu piérwszéj czeskiéj fabryki cukru burakowego w dobrach Dobrowicy księcia Thurn-Taxis, oraz w dobrach Zbrasławiu (*Königsaal*) księcia Oettingen-Wallenstein i w dobrach Swinarz pana Oppelt, mniemałem, iż trzeba zastosować prędkie krystalizowanie, doświadczone w mojéj wyż pomienionéj fabryce, lecz gdy miejscowe okoliczności nie dozwalały zaprowadzić takich maszyn i aparatów, których zrobienie i utrzymanie wielkiéjby wymagało zręczności i wprawy, przeto też nie wielem się trzymał francuzkich wzorów, zastosowując raczéj całe urządzenie do okoliczności. Tu nastręczały się wielkie do pokonania przeszkody, a początkowe skutki tak źle odpowiadające oczekiwaniom tych osób, które nie umiały się poznać na tém, jak trudno tak wielkie przedsięwzięcie **bez żadnego istniejącego wzoru** wykonać, i które bezwzględnie zaraz w piérwszym roku znacznego zysku żądają, wróżyły podług ich sposobu widzenia, zupełny tym fabrykom upadek. Wielu mniemało, że niepomyślny wydatek w początkach pochodził ze sposobu urządzenia; a gdyby w ów czas wiedziano, żem zaniedbał sposobu doświadczonego we Francyi, i że więcéj polegałem na próbach mojéj małéj fabryki, które zastosowałem do wielkiego zakładu, jakże nieskończenie więcéj byłbym ganiony. Teraz zaś, kiedy powolna krystalizacyja powszechnie zarzucona została, a z nią i kapitał wkładowy przepadł, teraz, kiedy wiele na sposób francuzki założonych fabryk upadło, lub całkiem przerobionych zostało, kiedy moje piérwsze urządzenia i sposoby z małemi ulepszeniami i odmianami, tak w Czechach, jak za granicą, za wzór służą: któż nie przyzna, że w ten czas, lubo nową i trudną, lecz niemylną obrałem drogę. (b)

(*Dokończenie nastąpi.*)

———

(b) Mój sposób wyrabiania cukru na moje własne żądanie wyłożony został publiczności przez dr. Hodweiss w pisemku: »O cukrze burakowym«, a częścią także w »Sprawozdaniu o fabryce cukru burakowego, założonéj w dobrach Swinarz«, przez pana Oppelt — i z mojéj osobno wydanéj rozprawy: »O najnowszych ulepszeniach, zaprowadzonych w czeskich fabrykach cukru burakowego.«

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Zemsta*, komedyja w 4 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 24. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.

(1215) # Uwiadomienie literackie. (2)

Niżéj podpisany właściciel księgarni
we Lwowie, w Tarnowie i w Stanisławowie,
ma sobie za obowiązek donieść szanownéj publiczności, że właśnie otrzymał z takiém upragnieniem oczekiwane

PAMIĘTNIKI
JANA CHRYZ. PASKA,

wydane z rękopismu przez zaszczytnie znanego z przedsięwzięć literackich
Edwarda Raczyńskiego.

Śmiało podzielać można z szanownym wydawcą słuszną nadzieję, że to dzieło zajmie uwagę czytelnika; Pamiętniki te bowiem, pisane z wielką bezstronnością, uzupełniają dzieje narodu polskiego za Jana Kazimirza, Michała Korybuta i Jana III., podają wiele nieznanych z owego wieku szczegółów, a nadto, lubo w rubasznym często stylu, lecz w wydatnych rysach malują obyczaje i domowe naówczas życie Polaków, i pod tym względem zaszczytnie się przed innémi ówczesnémi dziejopisami polskiémi odznaczają.

Cena 2 złr. 30 kr. w mon. konw.

Lwów 19. Maja 1836.

JAN MILLIKOWSKI.

Księgarnie Jana Millikowskiego we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie
przyjmują przedpłatę na

Pismo czasowe, pod tytułem:

PRZEWODNIK
ROLNICZO - PRZEMYSŁOWY.

Podstawą bogactwa narodowego jest rolnictwo, przemysł i handel; bo płody, których rolnik dostarcza, wtedy mu dopiéro za poniesione trudy obfitą zapewniają korzyść, kiedy z rąk przemyślnego fabrykanta w ręce współubiegających się kupców przechodzą.

I my od dawna czuliśmy potrzebę Pisma peryjodycznego, poświęconego ciągłym postępom rolnictwa i przemysłu, oraz zmiennym konjunkturom handlu. Niżéj podpisana księgarnia ogłaszając niniejszy prospekt, wzywa w tym celu wszystkich uczonych współziomków, aby ją w tém nader pożytecznem przedsięwzięciu raczyli własnémi zasilać pracami, i udzielali łaskawie własnych doświadczeń.

Plan Przewodnika Rolniczo - Przemysłowego jest następujący:

I. Kalendarze:

a) Kalendarz rolniczy podług Biernackiego.
b) Kalendarz roczny ogrodniczy, podług Strumiłły.
c) Kalendarz leśny.
d) Kalendarz meteorologiczny.

II. Rozprawy o rolnictwie i przemyśle, oryginalne i tłumaczone.

III. Rozmaitości naukowe: Wiadomości kupieckie i zawiadomienia.

Wychodzić będzie co dwa tygodnie w półtora - arkuszowych poszytach, druk i papier piękny, wraz z litografiami.

Prenumerata wynosi rocznie złr. 4 mon. konw.

Wszelkie nadsełki *franco* redakcyja przyjmuje z wdzięcznością.

Leszno, 15. Maja 1836.

ERNEST GÜNTHER,
Księgarz i Typograf.

W tychże samych księgarniach dostać można:

Nowy poradnik lekarski dla osób wszelkiego stanu, zawierający przepisy rozpoznawania i leczenia chorób ludzkich małą liczbą lekarstw prostych i po większej części krajowych; przez J. Orkisza, 2 Tomy, 8. m. Warszawa 1835. zr. 4. 30.

(1246) (2)

Daselbst ist ferner zu haben:

Kudler Dr. J., Erklärung des Strafgesetzes über schwere Polizei-Uebertretungen, mit Berücksichtigung der auf dasselbe sich beziehenden, später erlassenen Gesetze und Erläuterungen. 2 Bände. Vierte, neuerdings vermehrte und verbesserte Auflage. gr. 8. Wien 1836. C. M. fl. 6.

Nówy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa, z greckiego języka na polski pilnie i wiernie przełómaczony; a teraz podług wydania Amsterdamskiego z roku 1660, zgodnego z Bibliją Gdańską z roku 1632, przedrukowany. 8. m., w Warszawie 1834, oprawny w skórkę, fl. 8.

Gospodarstwo wiejskie, obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoryczno-praktycznie wyłożone przez Michała Oczapowskiego. 8. m. Warszawa 1835. Zeszyt 1—5. Prenumerata na 16 zeszytów m.k. fl. 8. 15.

Sekretarz doskonały; książka podręczna, zawierająca wybór wzorowych listów w wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia. Zebrany i wydany przez M. Korzeniowskiego. 8. m. w Wrocławiu. 1835. fl. 2. 15.

Nowe kazania na niedziele całego roku, dla użytku chrześcijan wyznania katolickiego i wygody JJ. XX. Kaznodziejów, przez X. K. Gawińskiego. 4 Tomy. 8. m. w Wrocławiu 1834. fl. 7. 30.

Zum Vortheile des Waisen-Instituts ist ferner bei mir zu haben:

Wyhowski, Ch. de., Variations brillantes sur un thème original pur la Guitare seule. Preis 30 kr. C. M.